

DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 r.

DZIENNIK ILUSTROWANY

Przelot niemieckich samolotów nad Pomorzem

TORUŃ, 25.8. — Od rana dnia dzisiejszego wzdłuż linii powietrznej Szczecin — Kartuzy — Gdańsk przelatywały kolejno grupami niemieckie samoloty raidowe, które nad ranem dnia dzisiejszego wyleciały z Berlina i przystąpiły do wykonania pierwszej z trzech wielkich pięćce raidowych, których punktem centralnym jest stolica Niemiec. Na linii pięćce północno-wschodniej leży właśnie przelot przez terytorium Polski do Prus Wschodnich.

Przelot samolotów raidowych nie wywołał większego zainteresowania wśród ludności. Mieszkańcy miasteczek położonych wzdłuż linii przelotu przypatrywali się pomalowanym jaskrawo awionetkom niemieckim, z których większa część ozdobiona była znakiem swastyki, komentując lot i jego znaczenie.

W ciągu godzin porannych wydarzyły się dwa wypadki przyniosącego ładowania samolotów ra-

dowych na terenie Polski, przy czym oba ładowania nastąpiły z powodu braku benzyny. Jeden z samolotów ładował we wczesnych godzinach porannych pod miejscowością Masarala w pow. kartuskim, a drugi — o godz. 11-ej rano na terenie miejscowości Górkę w pow. tczewskim. Oba ładowania odbyły się bez wypadku. Po nabraniu benzyny samoloty bez przeszkód wyruszyły w dalszą drogę.

Prześladowani księży w Kraju „bojaźni Bożej“

BERLIN, 25. 8. Według doniesień prasy oprócz proboszcza Thoma w Schonnach aresztowany został również miejscowy wikary Trapp za wydanie uczniom zakazu witać się przez podniesienie ręki.

Wikary werwany został do opuszczenia miasta w ciągu godziny, gdyż władze rzekomo nie mogły wziąć na siebie odpowiedzialności za jego bez-

pieczeństwo osobiste. Również proboszczowi Thoma, wypuszczonemu na wolną stopę, zakazano powrotu do dawnego miejsca pobytu.

Według dalszych doniesień, proboszcz Kappes internowany został w obozie koncentracyjnym w Klatze za nadanie do jednego z internowanych księży, w którym poczynił uwielające uwagi o obecnym rządzie.

Szalejący orkan nad N. Jorkiem Światło pomnika Wolności zgasło

NOWY JORK, 25.8. — Tel. wł. — Od dwa dni szaleje na zachodnich wybrzeżach Ameryki niezwykle silny orkan.

Centrum orkanu dosuwa się od wysp Bermudzkich wzdłuż wybrzeża, przeszła wczoraj nad No-

wym Jorkiem i obecnie znajduje się nad jeziorem Ontario.

Według dotychczasowych, przewidywanych obliczeń, zginęło wskutek orkanu 50 osób, kilkaset jest rannych. Szkody materialne są olbrzymie.

Na wielkiej przestrzeni spotyka się wszędzie przewrócone samoloty.

W ochronie szerokie tereny zagrożone przez wodę morską, która wdarła się daleko w głąb lądu, zalane całe dzielnice miast, zniszczone urządzenia plażowe, resztki łodzi i kutrów rybackich, zniszczone mosty kolejowe itd.

Komunikacja na szosach jest w stanie Virginia niemożliwa, bowiem

leźnia jest zabarykadowana setkami drzew, wyrwanych przez wichurę.

Setki małych parowców, obsługujących komunikację przybrzeżną oraz łodzi rybackich, leżą na brzegu czystokroć zupełnie rozbita.

Po raz pierwszy od wielu lat pociąg portu nowojorskiego nie mo-

dził wylądować przy latarni morskiej Ambrose. Okrety musiały zarzucić kotwice przed wejściem do portu.

Również po raz pierwszy od 1868 r. zgasło światło pochodni na Pomniku Wolności w porcie nowojorskim.

W pobliżu Nowego Jorku na rzece Anacosta zawałił się pod ciężarem przejeżdżającego pociągu nadwyrzeżony przez huragan most. Kilka wagonów wpadło do rzeki, kilka uległo rozbitciu.

Łość ofiar wynosi tylko 4 zabitych, bowiem pociąg jechał prawie pusty.

H Hitler — rekordzista Kto to obliczał?

BERLIN, 25.8. — Tel. wł. — Prasa narodowo-socjalistyczna obliczyła, iż Führer Hitler jest też swojego rodzaju rekordzistą. Okazuje się mianowicie, że w ciągu 14 lat swej działalności partyjnej kanclerz przeżył na niemieckich szosach przestrzeń 1.300.000 km. Prasa z dumą podnosi fakt, że przestrzeń ta równa się 33 okrętom kuli ziemskiej.

Wilki zamiast podatków

LONDYN, 25.8. — Tel. wł. — „Times“ donosi z Aleppo, że dozorczy podatkowi, którzy przybyli do prowincji sryjskich, położonych na północ od Aleppo, zastali w nich tylko gromady wilków. Mieszkańcy około 300 wsi wyemigrowali zupełnie niespodziewanie w nieznanym kierunku.

Ocalenie Ojca św.

Przed autem Papieża rozbił się samolot

WIENIĘ 25.8. — Tel. wł. — W dniu wczorajszym Ojciec św. Pius XI udał się w towarzystwie kilku dostojników watykańskich do swej rezydencji letniej Castel Gandolfo, aby obejrzeć projekty fresków w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej, wykonywanych przez malarza polskiego prof. Rosena.

Ojciec św. z zainteresowaniem oglądał projekty fresków, zachwycał się kartonami przedstawiającymi Matkę Boską Częstochowską, natomiast miał pewne zastrzeżenia co do projektu fresku, przedstawiającego obronę Warszawy.

Papież zwrócił uwagę malarzowi na fakt, że z miejsca, gdzie odbyła się bitwa, Warszawy nie widać, jak się o tem sam przekonał.

W drodze powrotnej z Castel Gandolfo swiata papieska tyfus cudem uniknęła ciężkiego nieszczęśliwego wypadku.

Gdy Papież przejeżdżał przez wieś Ciampino, przelatujący nisko nad szosą włoski samolot wojskowy zaplątał się w druty telegraficzne i runął o kilka metrów przed samochodem Ojca św.

Szoferowi udało się na szczęście

Samolot ze zbirami leci z Hawany do Nassau

NOWY JORK, 25.8. — Otrzymałoby wiadomość, iż z Hawany miał wylcieć do Nassau na wyspach Bahama samolot, wiozący grupę ludzi, którzy są zdecydowani zabić b. prezydenta Kuby, Machado.

zahamować wóz tuż przed szczytkami rozbitego aparatu.

Ojciec św., stwierdziwszy, że lotnik odniósł jedynie lekkie obrażenia i nie potrzebuje pomocy, odjechał do Watykanu.

Dziennikarze i działacze żydowscy pozbawieni obywatelstwa niemieckiego

BERLIN 25.8. — Tel. wł. — W dzienniku urzędowym Rzeszy pojawiło się dziś rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, na mocy którego zostało odebrane obywatelstwo niemieckie trzydziestu kilku osobom, przebywającym zagranicą, które przez swe zachowanie złamały wierność wobec Rzeszy i zaszkodziły interesom niemie-

kim". Wśród pozbawionych obywatelstwa znajdują się wybitni działacze socjalistyczni i pacyfistyczni, dziennikarze i literaci: Grzesiński, Breitshelid, Scheidemann, Weiss, Georg Bernhard, Grossman, Sievert, Ruth Fischer, Kerr, Falk Feuchtwanger, Henryk Mann, Förster, von Gerlach itd.

Proces „podpalaczy” Reichstagu

rozpocznie się dn. 21 września w gmachu Reichstagu

BERLIN, 25.8. Prezydeni czwartego senatu karnego trybunału w Lipsku, Buenger, wyznaczył termin rozprawy głównej w procesie o podpalenie Reichstagu na czwartek 21 września r. b.

Rozprawa główna odbędzie się w Lipsku. Postępowanie dowodowe jednak z uwagą na konieczność przeprowadzenia wizji lokalnej i z powodu tego, że większość świadków mieszka w Berlinie, toczyć się będzie w gmachu Reichstagu, w specjalnie na ten cel przy-

gotowanej sali. Oskarżonych jest 5 osób: b. poseł komunistyczny do Reichstagu Ernest Torgler, lat 40; murarz Marinus van der Luebe, Holender, lat 24, oraz trzech Bułgarów, literat Georg Dymitrow, lat 50; student Balage Popow, lat 34 i szwec Wasyl Tanew, lat 36.

Proces zakrofony jest na wielką skalę. Akta sprawy obejmują 35 grubych tomów. Na rozprawę powołano 110 świadków.

Zastanówmy się trochę...

Gdzie szukać lekarstwa?

Ogłoszono niedawno statystykę Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, dotyczącą nasilenia bezrobocia w poszczególnych państwach Europy i St. Zjedn. Ameryki Półn.

nieść przejściową ulgę, ale nie mogą zlikwidować kwestii bezrobocia wogóle.

Całkowita likwidacja bezrobocia lub przynajmniej zmniejszenie go do minimalnych rozmiarów byłoby możliwe tylko przy ożywieniu koniunktury gospodarczej i powrocie wzajemnego zaufania na rynku światowym.

Pierwszym krokiem w tym kierunku byłoby wstrzymanie wzrostu taryf celnych. Początek musiałyby zrobić Stany Zjednoczone, które pierwsze wszczęły politykę podnoszenia cel ochronnych.

Państwa zaczynają się wreszcie liczyć z poważnym stanem bezrobocia, o którego rozmiarach świadczy przytoczone przez nas cyfry.

Konferencja w Londynie, na którą tak liczono, nie dała nic w rezultacie. Gdzież więc szukać lekarstwa na tę potworną chorobę, na którą cierpi świat?

To jeszcze nie zima! Już nadchodzi piękna jesień

Od dwu dni niebo płacze, mrok pokrywa ziemię, a silne wichry wyją za oknami. Czyżby jesień, przykra, dżdżysta, zimna jesień, miała nas, czekać w tym roku zamiast pięknej przysłówowej polskiej jesieni.

Wiatry te spowodowane zostały przez gwałtowny napływ mas polarnego powietrza. Wiatr dał z północno-zachodu i zachodu, niosąc ze sobą przelotne, ale gwałtowne deszcze.

Sioniści całego świata w obronie prześladowanych Żydów

PRAGA, 25.8. Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu plenarnym 18-go kongresu sionistycznego uchwalono antyniemieckie rezolucje kongresu.

Rezolucje te zredagowała specjalna komisja, która obradowała w ciągu 5 dni. Dyskusja komisji odbywała się przy drzwiach zamkniętych, przyczem postanowiono, że na posiedzeniu plenarnym nie odbędzie się żadne dyskusje i nie będzie również dyskutowane umotywowanie innych rezolucji.

— obalono dużą większość głosów. Uchwalona została rezolucja większości kongresowej. Rezolucja wyraża protest przeciwko niesłychanemu pozbawieniu praw Żydów niemieckich we wszystkich dziedzinach, ich życia kulturalnego, gospodarczego, prawnego-społecznego itd.

Z powyższego zestawienia wynika, że liczba bezrobotnych w tych państwach wynosiła w okresie sporządzania statystyki — łącznie 25 milionów 100 tys., a jeśli dodamy do tego liczbę bezrobotnych w pozostałych państwach, to otrzymamy zgorą 30 milionów pozabawionych pracy na ogólną liczbę 170 milionów robotników pracujących w przemyśle.

Żydzi mogą się kapać BERLIN, 25.8. Wydany ostatnio zezwolenie dla Żydów do kąpielni w Wanssee został cofnięty. Cofnięcie umotywowane jest tem, iż zarządzenie zostało wydane bez zgody wyższych instancji.

Pogoda Pomorza, Wielkopolska, Polska śródkowa i wyżyna Małopolska: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu zmniejszającym. Po chłodnej nocy, dalem temperatura do 18 st. Stałe wiatry północno-zachodnie i zachodnie. Pozostałe dzienne: zachmurzenie zmienne, gdzieś jeszcze z przelotnymi deszczami. Chłodno. Umiarkowane, chwila porywiste wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

Wróżby na dziś Wczesne godziny ranne przyniosą nam dobrą passę, zwłaszcza pod względem spekulacji, nowych poczynań, stosunków z osobami płci odmiennej, załatwiania interesów związanych ze sztuką, ozdobami, dekoracjami. Okres popołudniowy zapowiada się lepiej między godz. 16-tą a 17-tą może nam przynieść nowe przeżycia psychiczne, zainteresowania artystyczne, idee romantyczne lub natężenia. Nie należy jednakże zapominać, że między godz. 19-tą a 20-tą będzie się manifestować passa ujemna, nie rokująca powodzenia w najszybszych wysiłkach życiowych. Po godz. 20-ej sytuacja będzie przed stawiać się również nieszczytnie, zwłaszcza pod względem finansów.

Jak to było naprawdę z tym lwem Wypadek, czy obłąkany pomysł „reklamowy“?

Jak doniosły depesze — w Mławie zdarzył się niecodzienny wypadek. Oto z menażerii małego cyrku wędrownego „Hippodrom“ miał uciec lew, którego po dłuższym polowaniu znalaziono w parku miejskim, schowanego w... ubikacji. Wypadek ten, acz świadczący niewątpliwie o kulturze „króla pustyni“, który najwzajemniej szukał sobie... cichego zakątka w ścisłej osobistych celach — wydaje się nader podejrzany.

zainscenizowana przez pogromcę, który „schował“ lwa w zarosła po to, by go potem z tryumfem odnaleźć i pojmanego odprowadzić do klatki. Rzecz prosta, że „ucieczka“ wywołała sensację (i panikę) w całym mieście, to też długo potem i szeroko o niej mówiono.

Chodzi o porostu o to, czy lew uciekł sam, czy też go wypuszczono z klatki dla „reklamny“!

Chłopiec oszczędził 1.000 zł. Niezwykła uroczyść w szkole

RYBNIK, 25.8. W Krzywaldzie, w szkole powszechnej odbyła się niezwykła uroczyść. Mianowicie uczeń 3-ej klasy tej szkoły Rudolf Rzepczyk uszkodził sobie na szkolną książeczkę oszczędności 1000 zł.

nagrodę piękną książkę Ossendowskiego „Pod polską banderą“, z odpowiednią dedykacją. Na uroczyści uczeńowi Rzepczykowi wreczono książkę prezesa Grubera oraz pięknie oprawioną książeczkę PKO ze sumą 1000 zł. Na uroczyści były obecne wszystkie dzieci szkół z Krzywawki.

Malwersacje dyrektorów

KATOWICE, 25.8. Prowadzone w związku z aresztowaniem dyrektora firmy A. Kołtaty, Matłogera, Ben schyła i Breilkopfa „ochodzenia stwierdziły ponad wszelką wątpliwość, że donoszący się oni malwersacji celnych przy sorowadza niu surowca z zagranicy.

Nowe sukcesy polskich jeźdźców w Rydze

RYGA, 25.8. — W Trzecim dniu międzynarodowych konkursów hipicznych w Rydze w konkurencji sztaflet parami, pierwsze miejsce zajęła para niemiecka Lengnick - Gude, drugie miejsce para polska: por. Ruciński - kpt. Biliński, trzecie miejsce również para polska por. Podhoręcki - Czerniawski.

Nauka w Polsce jest nazbyt droga Tania książka to konieczność ale trzeba pomyśleć i o reszcie

Dawno oczekiwane potaniecie podręczników szkolnych stało się wreszcie faktem dokonany. Sprawa ta jeszcze w tak zwanych „dobrych czasach“ była bolesną rzeczą.

wydawcy, przywzyszy cenie maksymalną jako najniższą dla obywateli, wzywając ją podręczników, nie wszyscy z jednakową obafosia odnieśli się do tych wydawców. Ministerstwo zaś obok niskiej ceny, wymaga i nie rezygnuje z takich niezbędnych zalet podręcznika szkolnego jak jego trwałość oraz estetyczna i higieniczna forma.

książek szkolnych zwracać ma baczną uwagę. Wydatek na książki został więc znacznie zmniejszony i liczne rzesze rodziców odetchnęły z ulgą. Poza podręcznikami jednak uczniowie, rozpoczynający zajęcia szkolne, otrzymują jeszcze zazwyczaj cały stosunek drobnych przedmiotów, które nabyć trzeba, a które w sumie stanowią przecięt

dobrych kilka złotych. Należa tu m. in. kolorowe papieru do okładania książek i zeszytów, różne przybory do robót szkolnych i t. p. W czasach obecnych należałoby w tej dziedzinie wprowadzić znaczne oszczędności. Ładując arkusiki kolorowego papieru (dla każdego przedmiotu inny kolor) są bardzo ładne, ale stanowią za drogą na okładki, trzeba conajwyżej zastąpić go czystym, szarym papierem. Do minimum również ograniczyć należy wydatki związane z pomocami i zajęciami szkolnymi, wprowadzając one bowiem często rodziców w poważny kłopot, a dźwiąt brak ich sprawia bolesną przykrość.

Podróż nowego ambasadora amerykańskiego do Polski

Dowiadujemy się, że nowy ambasador Stanów Zjednoczonych Am. Półn. w Warszawie p. John Cudahy, przybył już na pokładzie parowca amerykańskiego do Anglii i po kilkudniowym pobycie w Londynie udał się do Paryża, dla odbycia konferencji z tamtejszym ambasadorem amerykańskim p. Jessie Straussem.

przez Gdynię na pokładzie parostatku polskiego i to jeszcze w dodatku w towarzystwie licznych wycieczkowiczów-Polaków. Jest rzeczą oczywistą, że opinia polska ocenia ten fakt ze szczególną sympatią. Na spotkanie ambasadora Cudahy udają się w Warszawie do Gdyni przedstawiciele amerykańskiej w osobach charge d'affaires p. Grosby, attache-handlowego p. Clayton Lane i attache wojskowego plk. Alberta Gilmore.

Ministerstwo oświaty uznało słusność tych wymagań i korzystając z wprowadzenia w życie reformy ustroju szkolnego, która po ciąga za sobą zmianę podręczników w 1, 2 i 5 oddziałach szkoły powszechnej oraz 1-szej klasie gimnazjum (dotychczasowe 3-ciej), ustanowiło

Wieloletni „Kościuszko“ ambasador Cudahy przybędzie do Gdyni w czwartek dnia 31-go b. m. o godz. 7-ej rano. Ambasador Cudahy będzie w ten sposób pierwszym dyplomatycznym przedstawicielem państwa obcego w Polsce, który przybywa do Polski

Upoważnienie do sprzedaży 23 500 hektarów ziem Ordynacji Zamojskiej

Wczoraj ogłoszony został urzędowo dekret Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie wyłączeń z Ordynacji Zamoyskiej. Na mocy tego rozporządzenia upoważniono ministra skarbu w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych do wyłączenia z nieruchomości „Dobra Ziemskie Ordynacji Zamoyskiej“ obszaru gruntów, nieprzekraczającego 23500 ha, ze znajdującymi się na tych gruntach drzewostanami, zakładami przemysłowymi, budynkami i innymi przynależnościami gruntów, celem sprzedaży tych gruntów przez Maurycego ordynata Zamoyskiego z wolnej ręki — bez względu na istniejące ograniczenia sta

lutowe i ustawowe — Państwowemu Bankowi Rolnemu, wyłącznie na „spłatę ciężarów publicznych z wyjątkiem podatków państwowych i dodatków komunalnych do tych podatków, oraz na spłatę zadłużenia Maurycego ordynata Zamoyskiego w skarbie państwa, Państwowym Banku Rolnym, Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz instytucjach przez ministra skarbu wskazanych. Za wywołaniem ministra skarbu części wyłączonej obszarów mogą być sprzedane przez Maurycego ordynata Zamoyskiego bezpośrednio wskazanej przez ministra skarbu instytucji na pokrycie ich wierzytelności.

Regulacja rzeki przy pomocy dynamitu

Jeszcze w roku zeszłym starostwa przasnyskie i makowskie zawarły spółkę, celem regulacji rzeki Orzyc, dopływ Narwi. Roboty były bardzo utrudnione ze względu na błotnisty i trudno dostępny charakter brzegów rzeki. Dopiero w tym roku prace regulacyjne znacznie postąpiły naprzód gdyż dzięki Państwowej Wytwórni Prochu w Pionkach użyto do

raz pierwszy w Polsce dynamitu, jako środka umożliwiającego wyprostowanie łozyska rzeki oraz usuwanie mielizn. Dzięki wybuchom dynamitu uregulowano brzeg rzeki Orzyc na znacznej stosunkowo przestrzeni, dając możność zatrudnienia 300-400 bezrobotnych przy robotach oczyszczających.

„Krzyż Kaniowski“ dla h. premiera Rumunji

W dniu 25 b. m. o godz. 6-ej popołudniu odbyła się uroczysta dekoracja h. premiera Rumunji prof. M. Jorgi odznaki „Krzyż Kaniowski“, przyznanej mu w uznaniu zasług położonych przez przy organizacji II-go Korpusu Wojsk Polskich na ziemiach rumuńskich w 1917 r.

Zdrastaw Andrejowski CZERWONA PAJĘCZYNA powieść do nabycia we wszystkich księgarniach

Zdradzona kochanka podpaliła mienie 6-ciu gospodarzy Straty sięgają 123 tysiące złotych

W związku z energicznym dochodzeniem władz policyjnych w Łomży o zbrodniczym dokonaniu podpaleniu 6-ciu gospodarstw we wsi Konarzyce pod Łomżą w dniu 22 bm. wieczorem śledstwo ustaliło, że w czasie groźnego pożaru spalili się następujące zabudowania:

Na szkodę Adama Szymańskiego—dom mieszkalny, 2 stodoły, 3 chlewy, narzędzia rolnicze, i zboże wartości 55000 zł.
Szymona Wałkuskiego—dom mieszkalny, stodoła, chlewy, zboże, i narzędzia rolnicze, wartości zł. 9000 tys.

Stanisława Wałkuskiego—stodoła, chlewy, narzędzia rolnicze i zboże, 10.000 zł.

Feliksa Szymańskiego—stodoła, chlewy, zboże, narzędzia rolnicze 25000 zł.

Władysława Szymańskiego—stodoła, chlewy, zboże i narzędzia rolnicze, wartości 15000 zł.

Marjanny Dziekońskiej—stodoła, chlewy, zboże oraz narzędzia rolnicze, wartości 8000 zł.

Bohaterką tego zbrodniczego czynu była 50-letnia Anna Niewiadomska, mieszkanka wsi Konarzyce gm. Kupiski pow. łomżyńskiego, która w zupełności przyznała się do zarzuczonego jej inkrymowanego czynu, opisując cynizmem dokładnie sposób dokonania pod-

palenia. Oświadczyła ona mianowicie, że przez okres 10-cio letni była kochanką jednego z poszkodowanych gospodarzy Adama Szymańskiego, pożyczyla mu 500 dolarów przed paru laty na

Wycieczka do Wilna na Targi Północne

Dzisiaj o godz. 18-ej min. 40 pociąg popularny wyrusza z wycieczką, zorganizowaną przez Izbę Rolniczą i III-ci Oddział Ruchu P. K. P. z Białegostoku do Wilna i z powrotem dnia 28.VIII rb. w godzinach wieczornych.

Dwa dni pobytu w Wilnie uplastyczni piękno okolicy i prastarych zabytków miasta. pełnych zadamy wieków.

Zwiedzenie Targów Północnych da każdemu możność zorientowania się we wszystkich przejawach życia przemysłowego i gospodarczego północnej polaci naszego Kraju.

Czy nie za duży zapas na zimę?

Za pomocą podrobionego klucza złodzieje dostali się do składu sukna Chławnego Złotołowa (Nowy Świat 5), skąd skradli 100 sztuk kaftanów wełnianych i 5 kocy wełnianych.

Poszkodowany podał w komisariacie policji swe straty na sumę 550 zł.

słowo. Dwaj jej synowie pracowali w charakterze parobków przez te lata u Szymańskiego, a ostatnio Szymański usunął ją mimo obietnic, że się z nią ożeni. Usunął również jej synów, ożeniwszy się z inną, i dlatego postanowiła za wszelką cenę go zniszczyć.

Samobójstwo popularnego tragarza z Rynku Kościuszki

Na postoju autobusów pozamiejskich, na Rynku Kościuszki, popularna postać wśród tragarzy był wszedobylski 20-letni młodzieniec, Lejb Dynowicz, znany pod przydomkiem „Lebel Gaczer”. Prawie przy każdym autobusie był obecny.

Chociaż Lejbl zdradzał objawy melancholji jednak zaw-

„Nieporozumienie” o 220 zł.

Pomiędzy mieszkańcami Wys. Mazowieckie Mordkem Chrząszczem a furmanem Kazimierzem Sokolikiem powstało jakieś nieporozumienie, którego w wyniku Mordko oskarża przeciwnika o przywłaszczenie 220 zł. gotówką. Sokolika wobec tego zatrzymano w Białymstoku do dyspozycji władz sądowych.

Cyrk w Białymstoku

W przyszłym tygodniu przybywa do Białegostoku cyrk i zwierzyniec Michała Hergotta.

By dać maximum wygód uczestnikom tej wycieczki, Oddział Ruchu P. K. P. zestawia skład pociągu z wagonów nowego typu, włącza wagon „bar” z tanim i obfitym bufetem i wagon „Dancing” z doborową orkiestrą.

W wagonach miejsca numerowane.

W celu uniknięcia natłoku przy kasach kolejowych wskazane jest wcześniejsze nabywanie biletów w dniu odjazdu.

Zamawianie noclegów u poszczególnych sprzedawców kart uczestnictwa względnie gdzie do godz. 12-ej dnia 26.VIII r. b.

Cena przejazdu z Białegostoku do Wilna i z powrotem w klasie II—14 zł. 60 gr. i w klasie III—9 zł. 80 gr. na podstawie kart uczestnictwa, które w cenie jednego złotego nabyć można w Białymstoku: w biletowych kasach kolejowych, w Agencji P.A.T. Rynek-Kościuszki Nr. 7, w Bazarze Przemysłu Ludowego ul. Sienkiewicza 37 i w Biurze „Orbis”.

Napad bandycki na kolonję pod Łomżą

Właściciel ranny. Domownicy uwłężeni. Bandycki uciekli.

Już noc się zbliżała, kiedy do mieszkania reemigranta z Ameryki, niejakiego Marcha, zamieszkałego w kolonji Młynik pow. łomżyńskiego, ktoś zastukał. Nie podejrzewając nic złego, Marcho otworzył drzwi i w tej samej chwili usłyszał groźne „ręce do góry”.

Marcho chciał protestować, ale w mieszkaniu jego stało już

pięciu drabów, grożąc zabiciem jeżeli nie wskaże, gdzie ma schowane pieniądze. W trakcie utarczki padły strzały, raniąc kolonistę w bok i rękę. Marcho padł nieprzytomny.

Podczas, kiedy jeden z bandytów zalaftwał się z właścicielem mieszkania, czterej inni powiązali domowników, i zawlekli ich do piwnicy, zabijając drzwi gwoździami, aby nie mogli się wydostać.

Oczyściwszy sobie w ten sposób teren, bandyci przystąpili do przeszukiwania mieszkania, w rezultacie zagrabili 500 dolarów, 200 zł. i dwa złote pierścienki, poczem zbiegli.

Po jakimś czasie, jednemu z więzionych w piwnicy domowników, udało się rozwinąć krepującą go sznur, wydostać się z domu i wszcząć alarm. Zbiegli się sąsiedzi, którzy zajęli się ciężko rannym, nieprzytomnym Marcho, oraz reszta powiązanych domowników.

Przybyła wkrótce policja zarządziła pościg za zbiegłymi bandytami.

Poranek dla dzieci

Komitet Wojewódzki T-wa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech urządza dnia 27 bm., w niedzielę, w sali kina „Gryf” „Poranek dla dzieci”.

W programie: tańce, śpiew, deklamacje i film. Udział biorą dzieci polskie z Niemiec.

Początek o godz. 12 min. 30. Wstęp 54 gr.

Konkurenci

Chodzą tacy biedni ludzie po domach i biurach, sprzedając papierosy „własnej roboty”. Wynędziali, o zapadłych policzkach, trudnią się z braku intratniejszego zajęcia nielegalnym wyrobem papierosów.

Rzecz jasna, że lepiej jest kupować ubranie ręcznie i specjalnie na kupującego szyte, aniżeli gotowe. Lepiej leży. Ale papieros—to nie ubranie. Przy nabijaniu gilzy tytoniem taki pokątny „fabrykant” musi ją kilka razy mieć w ręku. I ustnik takiego papierosa wędruje wprost do ust inteligenta. Powiadamy: inteligenta, bo robotnik ani chłop nie pali papierosów w cenie od 5—7 groszy za sztukę. Czy więc taki fabrykant jest „konkurentem” monopolu, czy też przedewszystkiem szerszy różne choroby zakaźne, przenoszone z jego rąk przez ustnik papierosa na błonę słuzową jamy ustnej? Konkurentem monopolu—też, bo na nielegalnym wyrobie papierosów traci skarb państwa. Ale przedewszystkiem—szkodnikiem społecznym, który musi być tepiony ze względu na zdrowość społeczną.

Kradną, co się da

Stateczny mieszkaniec domu Nr. 37 przy ul. Wiktoria, Ignacy Wesolowski, złożył w 2-im komisariacie policji niewesołą skargę na swą sublokatorkę, Teresę Gorbik, oskarżając ją o kradzież pierza wartości 8 zł. Policja zainteresowała się tą sprawą.

— Oskar Klejn, zam. przy ul. Botanicznej 8, z przerażeniem stwierdził złodziejską gospodarkę w jego chlewku. Brak było białizny wartości 100 zł.

— W nocy na 24 bm. amatorzy cudzej własności wtargnęli do mieszkania Hersza Półńskiego, zam. przy ul. Gęsiej 7, skąd „pożyczyli” białiznę i wéksle na ogólną sumę 250 zł.

Pamiętajmy o bezrobotnych